

# **Badanie właściwości sądu – obowiązek sądu czy pozwanego? Ewolucja zasad badania właściwości sądu na tle rozwiązań wprowadzonych ustawą z 4 lipca 2019 r.**

## **1. Uwagi wprowadzające**

Właściwość sądu jest instytucją o doniosłym znaczeniu praktycznym, umożliwia bowiem realizację prawa do sądu „właściwego”, zagwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Regulacje właściwości sądu, odnoszące się zarówno do problematyki ustrojowej, jak i procesowej, przez długi okres nie były przedmiotem szerszego zainteresowania nauki postępowania cywilnego ani ustawodawcy.

W ostatnim czasie stan ten uległ jednak zmianie. Ustawa z 4.07.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw wprowadziła wiele istotnych zmian w zakresie właściwości<sup>1</sup>, co spowodowało wzrost

---

<sup>1</sup> Dz.U. poz. 1469 ze zm. Ustawa w analizowanym zakresie weszła w życie 7.11.2019 r.

zainteresowania tą problematyką w doktrynie. Na mocy powyższej ustawy prawodawca wprowadził nowe przypadki właściwości delegacyjnej (dodane art. 441 oraz art. 442 k.p.c.), wzmocnił pozycję konsumentów (wyłączając w sprawach, w których występuje po stronie pozwanej właściwość przemienna – por. art. 31 § 2 k.p.c.), rozciągnął tę kategorię właściwości na nowe kategorie spraw<sup>2</sup> (art. 351 oraz art. 372 k.p.c.), rozszerzył wreszcie zakres właściwości wyłącznej (art. 38 k.p.c.).

Z punktu widzenia przedmiotu niniejszego artykułu istotna jest jednak zmiana art. 200 k.p.c. i przywrócenie zasady badania z urzędu (do momentu doręczenia odpisu pozwu) niewłaściwości usuwalnej<sup>3</sup>. Ze względu na ograniczone ramy opracowania rozważania koncentrują się w nim na ewolucji zasad badania właściwości sądu, przyczyn wprowadzenia zmian oraz wad i zalet przyjętego rozwiązania.

## 2. Badanie właściwości sądu – uwagi wstępne

Zagadnienie badania właściwości sądu jest bodaj najbardziej interesującą kwestią dotyczącą właściwości sądu, a jednocześnie budzącą najwięcej wątpliwości. Kompetencja organu procesowego do rozpoznania i rozstrzygnięcia konkretnej sprawy, gdyż tym w istocie jest właściwość, co do zasady powinna podlegać kontroli przez sąd, przed którym wytoczono powództwo. Organ,

---

<sup>2</sup> Powództwa o ochronę dóbr osobistych naruszonych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu (art. 351 k.p.c.) oraz powództwo o roszczenie wynikające z czynności bankowej przeciwko bankowi (art. 372 k.p.c.).

<sup>3</sup> Zgodnie z art. 200 § 11 k.p.c. swoją właściwość sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. Artykuł 200 § 12 k.p.c. stanowi zaś, że niewłaściwość dająca się usunąć za pomocą umowy stron sąd bierze pod rozwagę z urzędu tylko do czasu doręczenia pozwu. Po doręczeniu pozwu sąd bierze tę niewłaściwość pod rozwagę tylko na zarzut pozwanego, zgłoszony i należycie uzasadniony przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Co do pojęcia niewłaściwości usuwalnej i nieusuwalnej zob. J. Jodłowski, J. Lapiere, Z. Resich, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2016, s. 192.

do którego zwrócono się o udzielenie ochrony prawnej, powinien być uprawniony do zajęcia się daną sprawą i w związku z tym na początkowym etapie postępowania powinien zbadać swoją kompetencję, zarówno pod względem właściwości rzeczowej, miejscowej, jak i funkcjonalnej<sup>4</sup>. Pożądane jest bowiem, by każdy organ działał w ramach wyznaczonych ustawą kompetencji. Gwarancją zapewniającą przestrzeganie przez odnośne organy procesowe swej właściwości są regulacje wprowadzające konieczność jej badania z urzędu<sup>5</sup>.

Nie każdy jednak przypadek braku uprawnień sądu w świetle ustawy procesowej charakteryzuje się tożsamym stopniem doniosłości, toteż już w dawniejszej literaturze podkreślano, że nie zawsze konieczne jest badanie właściwości sądu z urzędu<sup>6</sup>. Dotyczy to zwłaszcza przypadku właściwości miejscowej, służącej ochronie interesów stron, które działając w ramach przysługującej im z mocy ustawy autonomii, mogą doprowadzić do ustanowienia właściwości miejscowej innego sądu. Słusznie wskazuje się w piśmiennictwie, że granice właściwości miejscowej, w przeciwieństwie do innych rodzajów kompetencji, mogą być przekraczane<sup>7</sup>.

Na przestrzeni lat zasady badania właściwości sądu kształtowały się różnie<sup>8</sup>. Niezależnie jednak od epoki niezmiennie jest za-

---

<sup>4</sup> Zob. S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu cywilnego. Jurysdykcja sądów powszechnych*, Kraków 1932, s. 57; J. Trammer, *Norma jurysdykcyjna z komentarzem*, Kraków 1906, s. 161; A. Balasits, F.X. Fierich, *Nauka o sądach cywilnych i procedura cywilna, tom pierwszy. Nauki wstępne i rzecz o sądach cywilnych*, Kraków 1898–1901, s. 221.

<sup>5</sup> M. Grynstejn, *Uwagi do art. 214 i 238 k.p.c. (przejście od sądu niewłaściwego do sądu właściwego)*, „Polski Proces Cywilny” 1934, nr 18, s. 559.

<sup>6</sup> M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Dynamika procesu (postępowanie)*, Warszawa 1947, s. 50; E. Waśkowski, *O projekcie kodeksu procedury cywilnej – Forum contractus, skutki niewłaściwości, umowa prorogacyjna*, „Palestra” 1928, s. 299–300.

<sup>7</sup> E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1932, s. 135.

<sup>8</sup> Co do ewolucji regulacji właściwości sądu na tle zmian społeczno-gospodarczych szerzej zob. K. Markiewicz, *Właściwość sądu w procesie cywilnym wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych* [w:] *Ewolucja*

łożenie, że niewłaściwość niedająca się usunąć za pomocą umowy stron (*prorogatio fori*), określana jako niewłaściwość nieusuwalna, wymaga większej kontroli ze strony organu procesowego niż sytuacja, gdy do ustanowienia właściwości może dojść wskutek zawarcia umowy prorogacyjnej (nazywanej niewłaściwością usuwalną)<sup>9</sup>. Jakkolwiek zasada szerszego weryfikowania niewłaściwości nieusuwalnej jest trwała, to z uwagi na to, że zakres dopuszczalności *prorogatio fori* był na przestrzeni lat różny, także zakres badania właściwości sądu kształtował się odmiennie.

Dawny kodeks postępowania cywilnego kwestię zakresu dopuszczalności umowy prorogacyjnej regulował w art. 52 § 1, który przewidywał, że strony mogły umówić się na piśmie o poddanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie był właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących wyniknąć w przyszłości z oznaczonego stosunku prawnego, w § 2 stanowił zaś, że stronom nie wolno było zmienić właściwości wyłącznej ani właściwości rzeczowej, z wyjątkiem poddania sądowi grodzkiemu spraw, które ze względu na wartość przedmiotu sporu należały do sądu okręgowego<sup>10</sup>. W myśl postanowień poprzedniej ustawy procesowej cywilnej umowa prorogacyjna mogła zatem dotyczyć właściwości miejscowej (z wyjątkiem wyłącznej) oraz w wąskim zakresie także właściwości rzeczowej. Ramy ustanowienia właściwości sądu na mocy porozumienia stron uległy

---

*polskiego postępowania cywilnego wobec przemian politycznych, społecznych i gospodarczych. Materiały konferencyjne Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Postępowania Cywilnego Szczecin–Niechorze 28–30.9.2007 r.*, red. H. Dolecki, K. Flaga-Gieruszyńska, Warszawa 2009, s. 223 i n.

<sup>9</sup> E. Waškowski niewłaściwość nieusuwalną określał mianem niewłaściwości absolutnej. E. Waškowski, *O projekcie kodeksu...*, s. 299–300. Opierając się na kryterium możliwości ustanowienia właściwości sądu mocą umowy stron, można również spotkać pojęcie właściwości względnej i bezwzględnej.

<sup>10</sup> Szerzej o umowie prorogacyjnej na gruncie d.k.p.c. zob. przykładowo Z. Fenichel, *Forum prorogatum*, „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 15–17, s. 460 i n.; J. Korzonek, „*Prorogatio fori*” według k.p.c., „Głos Sądownictwa” 1931, nr 6, s. 343 i n.

zmianie na mocy ustawy z 20.07.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych<sup>11</sup>. Od chwili wejścia w życie przedmiotowego aktu prawnego niedopuszczalne stało się zawieranie umów prorogacyjnych dotyczących właściwości rzeczowej. W obecnie obowiązującym Kodeksie postępowania cywilnego z 1964 r. utrzymano to rozwiązanie<sup>12</sup>. Z powyższego wynika, że *de lege lata* autonomia woli stron w zakresie właściwości sądu jest określona wąsko. Dotyczy jedynie właściwości miejscowej, która nie ma charakteru wyłącznego.

Ustawodawca – przyjmując, że dany rodzaj właściwości nie mógł zostać przełamany wolą stron i zawarciem umowy prorogacyjnej – dążył w ten sposób do ochrony interesu publicznego. Ukształtowanie danego rodzaju niewłaściwości jako nieusuwalnej powodowało na gruncie procesowym wzrost znaczenia danej kategorii właściwości, gdyż skutkowało koniecznością jej badania z urzędu w szerszym zakresie niż w odniesieniu do niewłaściwości usuwalnej.

Z uwagi na cel ukształtowania przepisów o niewłaściwości nieusuwalnej, którym jest zapewnienie gwarancji rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, przyjmuje się, że na straży zachowania tego rodzaju właściwości powinny stać zarówno strony postępowania, jak i organ procesowy<sup>13</sup>. Niezmienne pozostaje założenie, że w przypadku niewłaściwości usuwalnej weryfikacja swej kompetencji przez sąd jest ograniczona i w pierwszej kolejności pozostawiona stronie pozwanej<sup>14</sup>. Działanie sądu z urzędu

<sup>11</sup> Dz.U. Nr 38, poz. 349.

<sup>12</sup> Zgodnie z art. 46 § 1 k.p.c. strony mogą umówić się na piśmie o podanie sądowi pierwszej instancji, który według ustawy nie jest miejscowo właściwy, sporu już wynikłego lub sporów mogących w przyszłości wyniknąć z oznaczonego stosunku prawnego, natomiast § 2 wskazanego przepisu przewiduje, że strony nie mogą jednak zmieniać właściwości wyłącznej.

<sup>13</sup> F.X. Fierich, *O bezwzględnej niewłaściwości sądów zwyczajnych na podstawie austriackiego ustawodawstwa procesowego*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1900, nr 1–2, s. 107.

<sup>14</sup> E. Waśkowski, *Podręcznik procesu...*, s. 135.

stanowi zaś jedynie dopełnienie aktywności pozwanego. O ile w przypadku niewłaściwości nieusuwalnej powinna ona podlegać badaniu na każdym etapie postępowania, weryfikacja niewłaściwości usuwalnej jest dopuszczalna przez sąd z urzędu wyłącznie na początkowym etapie postępowania. Po upływie określonego momentu następuje prekluzja i w dalszym toku postępowania właściwość sądu nie podlega już kontroli. Nie może być ona kwestionowana ani przez sąd, ani przez strony postępowania<sup>15</sup>.

Sposób badania kompetencji sądu ulegał na przestrzeni ostatniego stulecia znaczącym zmianom legislacyjnym. Ustawodawca przyjmował w tym zakresie różne rozwiązania, raz zakładając, że organ procesowy *ex officio* powinien przynajmniej na wstępnym etapie postępowania weryfikować swoją właściwość niezależnie od jej rodzaju, innym zaś razem przyjmując, że nie ma takiej konieczności i wystarczające w odniesieniu do niewłaściwości usuwalnej jest powierzenie inicjatywy stronie pozwanej.

Przyjęcie jednego bądź drugiego stanowiska było odzwierciedleniem aktualnych preferencji ustawodawcy co do pierwszeństwa interesu chronionego w procesie cywilnym oraz znaczenia zasady dyspozycyjności i kontrydiktoryjności. W okresie gdy prawodawca pierwszorzędne znaczenie przypisywał interesowi prywatnemu, badanie właściwości sądu z urzędu było ograniczone. Gdy zaś dążył do ochrony dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego, istotna była zasada oficjalności przejawiająca się w kontroli swej właściwości przez sąd z urzędu.

### 3. Ewolucja zasad badania właściwości sądu

Na gruncie unormowań zaborczych, które stanowiły punkt wyjścia dla regulacji przedwojennego kodeksu postępowania cywilnego, przyjmowano różne rozwiązania w odniesieniu do sposobu badania właściwości sądu. Największe znaczenie w zakresie ukształtowania polskiej ustawy procesowej odegrało ustawodaw-

<sup>15</sup> F.X. Fierich, *O bezwzględnej niewłaściwości...*, s. 106.

stwo austriackie, dlatego warto się do niego odwołać. Kwestię badania właściwości sądu regulowały § 42–44 Normy Jurysdykcyjnej<sup>16</sup>. Austriacka doktryna postępowania cywilnego traktowała właściwość sądu jako przesłankę procesową. Jeżeli kompetencja sądu mogła być ustanowiona na skutek umowy prorogacyjnej, właściwość uważano za względną przesłankę procesową, w innych zaś przypadkach traktowano ją jako warunek bezwzględny procesu<sup>17</sup>.

Kontrola właściwości sądu w postępowaniu procesowym w świetle uregulowań austriackich kształtowała się odmiennie na wstępnym etapie postępowania i w jego dalszym toku. Przy wszczęciu postępowania sąd z urzędu weryfikował każdy rodzaj niewłaściwości. W późniejszej fazie badał zaś właściwość, po pierwsze, na zgłoszony w odpowiednim czasie zarzut pozwanego, a po drugie, przez całe postępowanie aż do wydania wyroku właściwość, która nie mogła zostać ustanowiona na mocy umowy stron (uwaga ta dotyczy właściwości rzeczowej, gdyż ograniczeń dopuszczalności umów prorogacyjnych w odniesieniu do właściwości miejscowej Norma jurysdykcyjna nie przewidywała)<sup>18</sup>. Formalna prawomocność wyroku sanowała każdy rodzaj niewłaściwości, zarówno miejscowej, jak i rzeczowej<sup>19</sup>.

Zasady badania właściwości w przedwojennym kodeksie postępowania cywilnego były uregulowane w dwóch miejscach – po pierwsze, wśród przepisów o pozwie, po drugie, w ramach regulacji rozprawy. Kwestii właściwości w d.k.p.c. poświęcone były art. 217 § 1, art. 218, 242 i 243<sup>20</sup>. W art. 217 § 1 d.k.p.c. prze-

---

<sup>16</sup> Ustawa z 1.08.1895 r. o wykonywaniu sądownictwa i właściwości zwyczajnych sądów w sprawach cywilnych, Dziennik Ustaw Państwa z 1895 r., Nr 111.

<sup>17</sup> F.X. Fierich, *O bezwzględnej niewłaściwości...*, s. 106–108.

<sup>18</sup> Zakres dopuszczalności umowy prorogacyjnej regulował § 104 Normy jurysdykcyjnej; z literatury zob. szerzej A. Balasits, F.X. Fierich, *Nauka o sądach cywilnych...*, s. 403–404.

<sup>19</sup> Tamże, s. 225.

<sup>20</sup> Według numeracji tekstu pierwotnie ogłoszonego.

widywano, że w razie stwierdzenia przez sąd swej niewłaściwości, powinien on odrzucić pozew. Artykuł 242 d.k.p.c. z kolei stanowił, że pozwany powinien zgłosić i należycie uzasadnić zarzut niewłaściwości sądu pod utratą prawa korzystania z tego zarzutu w dalszym postępowaniu przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy. Artykuł 243 d.k.p.c. przewidywał zaś obowiązek sądu badania z urzędu w każdym stanie sprawy niewłaściwości, opierającej się na tym, iż sąd nie mógłby być właściwy nawet na podstawie umowy stron.

Na gruncie powyższych regulacji przyjmowano, że działanie sądu w odniesieniu do właściwości, która nie mogła zostać ustanowiona na mocy umowy stron, było niezależne od aktywności pozwanego. Brak zarzutu strony pozwanej nie wpływał w takim przypadku na konieczność weryfikacji właściwości z urzędu<sup>21</sup>. W tym zakresie uregulowania ustawy były jednoznaczne i nie budziły wątpliwości.

Brak było natomiast zgody, czy ustawodawca w art. 217 d.k.p.c. wyłączył konieczność kontroli niewłaściwości usuwalnej, pozostawiając możliwość jej kwestionowania wyłącznie inicjatywie pozwanego. Mniejszościowe stanowisko przyjmowało, że w początkowej fazie postępowania sąd miał obowiązek badać (z urzędu) wyłącznie właściwość, która nie mogła zostać ustanowiona na mocy umowy prorogacyjnej<sup>22</sup>. Pogląd ten tłumaczono tym, że art. 242 d.k.p.c., ustanawiający ostateczny termin zgłoszenia zarzutu niewłaściwości sądu, trzeba byłoby uznać za zbędny, gdyby w chwili wnoszenia pozwu na organie procesowym spoczywał obowiązek badania niewłaściwości usuwalnej z urzędu.

Dominujący pogląd był jednak odmienny. Zakładał, że także niewłaściwość usuwalna powinna być badana przez sąd z urzędu,

<sup>21</sup> S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu...*, s. 60.

<sup>22</sup> R. Stupnicki, *Przez „niewłaściwość sądu”, o której mowa w art. 217 K.P.C. należy rozumieć tylko taką niewłaściwość, które opiera się na tym, że sąd nie mógłby być właściwy nawet na podstawie umowy stron*, „Głos Sądowictwa” 1932, nr 2, s. 80–83.



z tym ograniczeniem, że jedynie na wstępnym etapie postępowania, tj. przy wnoszeniu pozwu<sup>23</sup>. Wskazywano w tym zakresie w szczególności, że art. 217 d.k.p.c. przewidywał sankcję w postaci odrzucenia pozwu z powodu niewłaściwości sądu niezależnie od rodzaju stwierdzonej niewłaściwości<sup>24</sup>. Rozwiązanie to korespondowało ze stanowiskiem, że właściwość sądu na gruncie d.k.p.c. była bezspornie uznawana za przesłankę procesową<sup>25</sup>. Stwierdzenie zatem jej braku, niezależnie od rodzaju, skutkowało w świetle przeważającego stanowiska skierowaniem sprawy na posiedzenie niejawne i odrzuceniem pozwu *a limine*<sup>26</sup>. Rygoryzm powyższej regulacji łagodził art. 218 d.k.p.c., który wprowadzał możliwość wniesienia pozwu do sądu właściwego w terminie tygodniowym od uprawomocnienia się postanowienia odrzucającego z zachowaniem skutków procesowych pisma wniesionego pierwotnie<sup>27</sup>.

<sup>23</sup> S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu...*, s. 57; S. Gołąb, Z. Wusatowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Cz. I. Postępowanie sporne*, Kraków b.r.w., s. 327; W. Piasecki, J. Korzonek, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, „Miejsce Piastowe” 1931, s. 546; J. Korzonek, „Prorogatio fori”..., s. 346; J. Bernsztejn, *Glossa do k.p.c. Kilka uwag w związku z zarzutem miejscowej niewłaściwości sądu w procesie cywilnym*, „Głos Sądownictwa” 1934, nr 6, s. 487; Ś. Kruszelnicki, *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, cz. I, Poznań 1938, s. 237.

<sup>24</sup> S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu...*, s. 57.

<sup>25</sup> O właściwości sądu jako przesłance procesowej w literaturze przedwojennej zob. przykładowo W. Stelmachowski, *Warunki formalne i przesłanki procesowe w postępowaniu spornym według k.p.c.*, „Głos Prawa” 1934, nr 10–11, s. 619, 622–624; E. Waśkowski, *Podręcznik procesu...*, s. 198–200.

<sup>26</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego*, t. I, Kraków 1934, s. 511.

<sup>27</sup> Szerzej o możliwych sposobach zachowania powoda w przypadku odrzucenia pozwu z powodu niewłaściwości sądu zob. S. Gołąb, *Zarys polskiego procesu...*, s. 58. Instytucja przekazania sprawy sądowi właściwemu w przypadku stwierdzenia niewłaściwości znana była również ustawodawstwu zaborczym. Zob. M. Allerhand, *Międzydzielnicowe prawo procesowe w państwie polskim z uwzględnieniem stosunków przejściowych*, Warszawa 1920, s. 373.

Na dalszym etapie postępowania badaniu z urzędu podlegała wyłącznie niewłaściwość nieusuwalna<sup>28</sup>. Jeżeli w toku postępowania doszło do stwierdzenia tego rodzaju niewłaściwości, na wniosek powoda sprawa mogła zostać przekazana do rozpoznania sądowi właściwemu<sup>29</sup>. Niewłaściwość usuwalna z kolei w dalszym toku postępowania mogła być kwestionowana już tylko na zgłoszony i należycie uzasadniony przez pozwanego przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy zarzut. Jeżeli zarzut nie został zgłoszony i należycie uzasadniony przez pozwanego we właściwym czasie, podlegał prekluzji i jego podniesienie na dalszym etapie postępowania było niedopuszczalne.

Przeoczenie braku kompetencji podczas wstępnego badania pozwu, w sytuacji, gdy właściwość mogła zostać ustanowiona mocą umowy stron, a pozwany przed wdaniem się w spór nie zakwestionował właściwości danego sądu, prowadziło do ustanowienia właściwości sądu wskutek milczącej prorogacji (*prorogatio fori tacita*)<sup>30</sup>. W takim przypadku sąd pierwotnie niewłaściwy nabywał kompetencję – stawał się właściwy do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy<sup>31</sup>.

Istotne zmiany dotyczące właściwości sądu nastąpiły na mocy dekretu z 23.04.1953 r.<sup>32</sup>. Wskazana nowelizacja, co prawda, nie zmieniła zasad badania właściwości sądu, ale doprowadziła do odstąpienia od skutku stwierdzenia niewłaściwości na początkowym etapie postępowania w postaci odrzucenia na rzecz przekazania sprawy sądowi właściwemu. O ile zatem w poprzednim stanie prawnym do przekazania sprawy sądowi właściwemu mogło dojść wyjątkowo – wyłącznie w toku postępowania i to na wyraźny wniosek powoda, gdyż stwierdzenie braku kompetencji

<sup>28</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu...*, s. 539.

<sup>29</sup> M. Allerhand, *Kodeks postępowania cywilnego. Cz. I. Postępowanie sporne. Komentarz*, Lwów 1932, s. 231.

<sup>30</sup> L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu...*, s. 175.

<sup>31</sup> J. Korzonek, „*Prorogatio fori*”..., s. 346.

<sup>32</sup> Dekret z 23.04.1953 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. z 1953 r. Nr 23, poz. 90).